

# POZNAŃ wydarzenia

# Czy to sposób na antysemityzm?

Ulotki ze zdjęciami ofiar obozów koncentracyjnych chcą rozdawać kibicom politycy Twojego Ruchu. To odpowiedź na antysemickie okrzyki na poznańskim stadionie

**Piotr Żytnicki**

Przed trzema miesiącami podczas meczu z Widzewem Łódź kibole poznańskiego Lecha śpiewali: „Waszym domem Auschwitz jest, cała Polska o tym wie, że czerwona armia ta cała pójdzie do pieca!”, „Jazda z Żydami!”, „Do gazu!”.

Prokurator Monika Rutkowska nie dopatrywała się w tym nawoływania do nienawiści. Sledztwo umorzyła.

- To skandaliczna decyzja - uważa Jacek Krawczykowski, szef wielkopolskich struktur Twojego Ruchu. Zaproponował, by kibole edukować, rozdając im ulotki z hasłem „Zanim krzykniesz - pomyśl!”. Na ulotce są zdjęcia ofiar obozów koncentracyjnych: wychudzone zwłoki ułożone w kopcach, piec krematoryjny. Obok dopisek: „W czasie II wojny światowej naziszi zabili prawie sześć milionów Żydów”. Poniżej - logo Twojego Ruchu.

Krawczykowski chce, by ulotki rozdano kibicom, którzy przyjdą dopinguć Lecha. - Zwróciliśmy się w tej sprawie do prezesa Lecha Poznań. Odpowiedzi na razie nie dostaliśmy - mówi Krawczykowski. Twój Ruch chciałby, by klub dołożył się do druku ulotek i pomógł w ich kolportażu.

Czy to zrobi? Na nasze pytania rzecznik Lecha nie odpowiedział.

Pomysł podoba się Pauli Sawickiej, prezesce Stowarzyszenia Otwarta Rzeczpospolita, które walczy z antysemityzmem i ksenofobią. - Wszyst-



Ulotka Twojego Ruchu

ko, co zmusza do refleksji, ma sens. Nie da się przewidzieć, jakie działania będą skuteczne, dlatego zwalczanie takich zachowań nigdy nie jest proste. Ale jeśli choć jedną osobą da się przekonać, to warto taką inicjatywę poprzeć - mówi Sawicka.

- Nie obawia się pani, że politykom może chodzić tylko o autopromocję? - pytamy.

Sawicka: - Nie ma znaczenia, kto zabiera głos, wciąż za mało osób reaguje na antysemityzm, a zbyt wiele odwraca głowy. Partia polityczna ma prawo zajmować stanowisko w sprawach

**Paula Sawicka, prezeska Stowarzyszenia Otwarta Rzeczpospolita podkreśla, że politycy Twojego Ruchu taką inicjatywą mogą się środowisku kiboli narazić**

dotyczących społeczeństwa. Jest nawet do tego powołana. To nasze zdefiniowane myślenie każe dopatrywać się tu drugiego dna.

Sawicka podkreśla też, że politycy Twojego Ruchu taką inicjatywą mogą się środowisku kiboli narazić. - Taka obawa powstrzymuje osoby publiczne, polityków i partie przed wypowiedzeniem się w tych sprawach - uważa Sawicka.

- Bardziej wymownym sygnałem byłoby przeprowadzenie takiej akcji przez władze klubów piłkarskich, których kibice prezentują antysemickie, ksenofobiczne postawy - uważa Aleksandra Gliszczyńska-Grabias, adiunkt w Poznańskim Centrum Praw Człowieka INP PAN i wiceprezesa Otwartej Rzeczpospolitej.

- Najlepszym sposobem na antysemityzm jest edukacja. A że robi to partia polityczna? Jeśli chce zyskać popularność, to dobrze, że walczy z antysemityzmem, a nie tanimi chwytami - mówi Marcin Kornak, prezes Stowarzyszenia Nigdy Więcej, które od blisko 20 lat prowadzi akcje „Wykopmy rasizm ze stadionów”.

Kornak przyznaje, że zdjęcia z ulotki są drastyczne: - Być może do kogoś to przemówi, choć potrafię też sobie wyobrazić, że kibice wyrzucają te ulotki do kosza. Mam nadzieję, że Lech Poznań nie odmówi poparcia tej akcji, choć doświadczenie wskazuje, że większość klubów w Polsce poprzestaje na jałowych deklaracjach i słowach potępienia.

Czy problem rzeczywiście leży w niewiedzy, czym był Holocaust? Jarosław Pucek, jeden z czołowych kiboli Lecha, prezes miejskiej spółki, z wykształcenia jest prawnikiem. W śpiewaniu o Auschwitz nie widzi jednak antysemityzmu, bo dla niego to element tradycji, że kibiców drużyny przeciwnej nazywa się Żydami.

Czy ulotka go przekona? - Chcemy dotrzeć przede wszystkim do najmłodszych kibiców - odpowiada wymijająco Jacek Krawczykowski z Twojego Ruchu.

Prof. Krzysztof Podemski, socjolog z poznańskiego UAM: - Ci młodzi ludzie na jakiejś lekcji historii słyszeli o krematoriach, ale nigdy nie przepracowali tego emocjonalnie. Prawdopodobnie nie widzieli stosu dziecięcych bucików w muzeum obozowym w Oświęcimiu, nie czytali powojennej literatury obozowej Borowskiego i Nalkowskiej, nie widzieli dziewczynki w czerwonym płaszczku w „Liście Schindlera” czy Beniniego ukrywającego przed synkiem obozową rzeczywistość w „Życie jest piękne”. Inna kwestia to wiarygodność nadawcy przekazu. Bo dla kiboli Palikot nie jest autorytetem.

Na edukację postawił także warszawski sąd, skazując 17 kiboli Legii Warszawa za skandowanie antysemickiego hasła w 2011 r. Kibole mieli nie tylko zapłacić grzywnę i odbyć prace społeczne, ale też obejrzeć film „Cud purymowy” Izabeli Cywińskiej (to historia robotnika antysemitę, który dowiaduje się, że ma żydowskie korzenie). ●

# Domy, których nikt nie kupi?

Od prawie czterech lat poznański PTBS próbuje sprzedać 14 domów na Strzeszynie. Na wolnym rynku udało się znaleźć kupca zaledwie na jeden. Dwa kolejne miasto odkupiło na dom dziecka. Co zrobić z resztą? - Prywatny inwestor dawno by je już przecenił - zauważa ekspert Krzysztof Celka.

Duża powierzchnia, wysoka cena, standardowa architektura i wciąż rosnące koszty dzierżawy wieczystej gruntu. Poznańskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego na swojej stronie zapewnia, że gotowe jest nawet sprzedać domy na raty tym, którym bank nie chce dać kredytu. Ale zainteresowani jakoś w kolejce nie stanęli.

Poznańskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego, spółka niemal w 100 proc. należąca do miasta, tak reklamuje swoją inwestycję: „Zaciszna enklawa zieleni, przepiękne trasy rowerowo-spacerowe oraz leżące w pobliżu Jezioro Strzeszyńskie wraz z wszystkimi atrakcjami. W pobliżu znajdują się: przedszkole, szkoła, apteka, przychodnia i kościół. Dzięki możliwości szybkiego dojazdu do centrum Poznania (...) walory tej lokalizacji są nie do przecenienia”.

PTBS zbudowało tam bliźniak i szeregowce. Trzypoziomowe domy o powierzchni 174-224 m kw. stoją na działkach od 268 do 589 m kw.

Bogna Narożna, wiceprezes PTBS, tłumaczyła to tak: - Spółka kupiła grunt na Strzeszynie z myślą o budowie TBS-u. Ten plan nie wypalił z powodów finansowych i dlatego, że nie ma tam planów zagospodarowania. Warunki zabudowy są zatem ustalone w oparciu o zabudowę w sąsiedztwie. Z tego powodu mogły tam powstać tylko szeregowce. Projekty i podział gruntów były już gotowe za poprzedniego zarządu spółki. Zdecydowaliśmy się sfinalizować inwestycję,



Za dom PTBS zapłacić trzeba od 620 do 830 tys. zł

trochę ją przy okazji odchudzając. Trzymanie niezabudowanych działek nie miało sensu.

W ofercie spółki domy pojawiły się wiosną 2010 r., gotowe są od 2012 r. Gdy po raz pierwszy pisaliśmy o tej inwestycji, zarzucając PTBS-owi zamrażanie pieniędzy w trudnych do sprzedaży domach, spółka zapewniała, że domy cieszą się sporym zainteresowaniem. Dwóch zainteresowanych miało już nawet się na nie zdecydować. Ale realia okazały się zupełnie inne: do tej pory kupca znalazł jeden segment, dwa kolejne miasto odkupiło na dom dziecka.

Cena domów wykonanych w standardzie deweloperskim wprawdzie przez te ostatnie półtora roku trochę spadła (o ok. 200 zł za m kw.), ale i tak za dom zapłacić trzeba od 620 do 830 tys. zł. - Do tego dochodzą koszty dzierżawy wieczystej gruntu, które wciąż rosną. Zainteresowani kupnem domu biorą to pod uwagę - dodaje Tomasz Lewandowski, szef komisji gospodarki komunalnej rady miasta.

Dr Krzysztof Celka z Katedry Inwestycji i Nieruchomości Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu twierdzi, że skoro kupców nie ma, najwyraźniej cena wciąż jest za wysoka: - Prywatny inwestor na pewno nie mroziłby kapitału i już dawno opuścił cenę na tyle, by stała się atrakcyjna - zauważa. I dodaje: - Choć widać pewne ożywienie na rynku nieruchomości, domy wciąż sprzedają się bardzo słabo, bo jeśli ktoś już się na dom decyduje, woli go wybudować według własnego gustu.

Radny Lewandowski: - Według mojej wiedzy rada nadzorcza spółki wnioskuje już o zgodę na obniżenie ceny tych nieruchomości [musi na to wyrazić zgodę Zgromadzenie Wspólników, czyli w praktyce miejscy urzędnicy - przyp. red.].

Zarząd PTPS-u nie chciał się jednak do tych informacji ustosunkować: - Ze względu na typowy biznesowy charakter inwestycji. ●

MARIA BIELICKA

Gazeta Wyborcza patronuje

# ENERGIA PRZYSZŁOŚCI

Konkurs dla uczniów szkoły ponadgimnazjalnej o profilu energetycznym i elektrotechnicznym

Weź udział, odpowiedz na pytanie „Dlaczego kogeneracja/poligeneracja?” i wygraj cenne nagrody!

Szczegóły konkursu na: [www.actaenergetica.org](http://www.actaenergetica.org)

ORGANIZATOR: Grupa ENERGA

gazeta WYBORCZA.PL

32674319

R E K L A M A

**Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Poznaniu,**  
ul. Marcelińska 44

**ZAPRASZA**

Na badania komercyjne z zakresu:

- hematologii,
- biochemii,
- koagulologii,
- wirusologii,
- serologii,
- immunochemii
- antygeny zgodności tkankowej – HLA

poniedziałek - piątek 7.30-14.30  
sobota 7.30-12.00

32658013

1 PO